

Dziennik Białostocki

Redakcja: Rynek Kościuszki 1, tel. 63. — BIAŁYSTOK — Administracja: Legionowa 1, tel. 11. Konto P.K.O. 64.106



Chwila bezpośrednio po powrocie Marsz. Piłsudskiego z Genewy do Warszawy. Obok Marszałka stoi: ppłk. Beck (po cywilnemu) attache wojskowy polski w Londynie mjr. Michałowski i płk. Prystor.

Ten, który rozproszył ostatni cień wojny nad granicami Polski PRZYBYŁ W CZORAJ DO WARSZAWY

STOLICA, SPOTYKAJĄC RADOŚNIE MARSZAŁKA POKOJU JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO W TAŁĘ W NIM ZAPOWIEDZ NOWEJ ERY W ŻYCIU DWU BRATNIJ NARODÓW

WARSZAWA, 13.12. Władomość o powrocie Marszałka Piłsudskiego z Genewy, gdzie w parlamencie narodów doprowadził do opamiętania Woldemarasa, wzbudził wielki entuzjazm w wojsku i społeczeństwie.

Mimo wyraźnego, telegraficznego życzenia Marszałka, aby na dworcu nie urządzać żadnego uroczystego przyjęcia, chwila przybycia Marszałka zamieniła się w wielką manifestację uczuć wobec ukochanego Wodza i Budowniczego Polski.

Tem piękniejszy był ten odruch radości, że samorzutny, spontaniczny, niezorganizowany.

Już około godz. 7 rano zaczęły ścierać tłumy publiczności, które szybko zapelnily peron i plac przed dworcem. Wśród publiczności wyróżniają się mundury wojskowe, cały niemal warszawski korpus oficerski stał się na dworcu z generalicją na czele, wicemin. Konarzewskim, gen. Rydz-Smigłym, szefem szt. gen. Piskorem i w in..

W komplecie stawił się Rząd oraz liczni przedstawiciele korpusu dyplomatycznego z ambasadorem Larochem na czele.

Ostatni przybył p. min. Romocki.

Nastroj wśród publiczności staje się z każdą chwilą gorętszy. Sygnalizacja uwagi o zwycięstwie Marszałka Piłsudskiego w Genewie.

Naraz rozlegają się okrzyki: — Jedzie, jedzie!

Pociąg wjeżdża na dworzec, powietrze szturchnęło się od okrzyków.

— Niech żyje Wódz! Niech żyje Marszałek!

— Vive le Marechal de la Patrie! — wznosi okrzyk ktoś z dyplomacji.

Marszałek wysiada już z wagonu. Uśmiechnięty, w doskonałym humorze, bez cienia zmęczenia na twarzy. Elastycznym krokiem przechodzi wzdłuż szpalery, witając się kolejno z wicemin. Konarzewskim, amb. Larochem, członkami Rządu i dyplomacją.

Jakiś czar bije z tej wielkiej pięknej postaci, czar, któremu ulegli blasi i kolorowi dyplomaci przy stołach obrad genewskich.

— Jak czuje się Pan Marszałek? — zapytuje ktoś z dyplomacji.

— Świetnie — odpowiada Wódz — i wogóle nabrałem ochoty do podróży.

W ciągu podróży Marszałek spał nieprzerwanie od Katowic aż do Skierzniewic, poczem rozmawiał z żywiliem z towarzyszącymi mu oficerami: ppłk. Beckiem, rtm. Próchnickim i attache wojskowym polskim w Londynie, mjr. Michałowskim.

Marszałek przechodził do salonu recepcyjnego i wita się serdecznie z generałami, dawnymi towarzyszącymi broń, poczem wychodzi przed dworzec.

Z paru tysięcy ust wyrwywa się sportaniczny okrzyk: — Niech żyje!

Zajeżdża samochód, Marszałek wsiada i odjeżdża z adiutantami do Bełweduru.

Powodzenie na całej linii towarzyszyło Marszałkowi Piłsudskiemu

Z rozmów z najbliższymi otoczeniem p. Marszałka wynika, że Twórca pokoju na wschodzie Europy jest zupełnie zadowolony z rezultatów swej podróży do Genewy, uzyskał tam bowiem urzeczywistnienie całkowitego programu, z którym jechał.

A chodziło tu o rzecz wagi pierwszorzędnej, mianowicie o usunięcie ostatniego punktu drażliwego granic naszych.

Poza załatwieniem zagadnienia polsko-litewskiego, pobyt Marszałka w Genewie posiada znaczenie doniosłe, podniósł bowiem w stopniu wysokim autorytet Polski na terenie międzynarodowym.

W gronie kierowników polityki międzynarodowej Marszałek zyskał odrazu wpływ i powagę, co obserwowano w całym szeregu wypadków.

Wczorajsze dzienniki zagraniczne, których streszczenie otrzymał Marszałek telegraficznie w drodze, podkreślają zgodnie ten fakt.

— Jak panowie spędzili drogę powrotną? — pytamy ppłk. Becka.

— Znakomicie. Marszałek był bardzo wesoły i rozmowny. Poza tym umiał nam czas parafon, który Marszałek potęcił w Genewie kupić dla swych odcznok.



Wysłany z rąk zarządu oddziału w mundurze przyznanym i estetycznie podanych potraw. Jeden z mistrzów wpadł na pomysł ozdobienia paczki białym „Dziadka”, ulepionym z lakieru masy. Autor biustu wykazał dużo — dobrej woli

Solenizantka wśród dzieci wojskowych



Hold dzierżaw. słodk. p. Marszałkowi Piłsudskiemu na poranku w Karkonia

czem rozmawiał w Genewie Marszałek Piłsudski z Stresemannem

BERLIN 13.12. — „Vossische Zig.” w korespondencji z Genewy donosi, że w rozmowie między Stresemannem a Marszałkiem Piłsudskim omawiano nie tylko aktualne zagadnienia, związane z toczącymi się rokowaniami handlowymi, lecz także sprawę ułatwień komunikacyjnych przez „kurytarz polski”, oraz pewne sprawy górnośląskie.

Dynaburg miejscem rokowań polsko-litewskich

Delegaci obu państw zjadą się w połowie stycznia

RYGA 13.12. — Tel. wł. — Według informacji z Kowna, miejscem polsko-litewskich rokowań o wykonanie uchwały

Minister Chamberlain o rezultatach sesji genewskiej Polska-Litwa-Rosja

LONDYN 13.12. — Tel. wł. — Min. Chamberlain oświadczył w rozmowie z dziennikarzami angielskimi, iż ma nadzieję, że przyjęcie przez Polskę i Litwę uchwały Rady Ligi jest pierwszym krokiem do stopniowego uregulowania wszystkich trudności.

Chamberlain oświadczył, iż uważa obecne rozwiązanie kwestii polsko-litewskiej za najbardziej zadowalającą, jako rozwiązanie samo w sobie, ale za pomyślny dowód gotowości do współpracy Polski i Litwy, tej gotowości, która ożywia obecnie wszystkie wielkie mocarstwa europejskie.

Na zapytanie, czy do mocarstw gotowych do współpracy zalicza również i Rosję, Chamberlain oświadczył, że tak, gdyż sądzi, że także Litwa osiągnęła w tej sprawie poważne sukcesy.

Rzeczoznawcy wojskowi państw sojuszniczych na własne oczy przekonali się o spokoju na granicy polsko-litewskiej

PARYŻ, 13.12. Z inicjatywy p. Brianda, jak wiadomo, polecono w ubiegłym tygodniu francuskiemu, włoskiemu i angielskiemu attache militair w Warszawie i w Kownie, aby udali się na granicę polsko-litewską i sprawdzili na miejscu, czy robią się tam jakieś przygotowania do wojny, czy nie?

Przedstawiciele wojskowi państw sojuszniczych stwierdzili po obu stronach granicy że panuje spokój najzupełniejszy i powrócili do Warszawy i do Kowna, dokąd p. Briand przesłał im w imieniu Ligi Narodów podziękowanie za podjęty trud.

W delegacji powyższej, z ramienia Ligi Narodów brał udział pułkownicy państw sojuszniczych pp. Faury (Francja), Bridge (W. Brytania) i Roatta (Włochy).

Był to piękny gest powiada dziennikarz niemiecki ODY MARSZAŁEK PIŁSUDSKI na znak pojednania wyciągnął dłoń do Woldemarasa

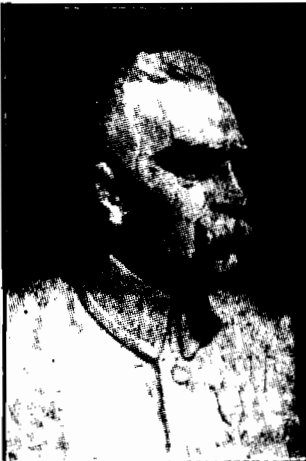
BERLIN, 13.12. Korespondent dziennika „Vossische Zeitung” podając przebieg obrad genewskich, pisze, iż po odczytaniu rezulucji w sprawie konfliktu polsko-litewskiego i ogłoszeniu wyniku głosowania, Marszałek Piłsudski, siedzący w pierwszym rzędzie słuchaczy,

podniósł się z miejsca i przystąpiwszy do stołu Rady, wyciągnął dłoń między innymi i do Woldemarasa ze słowami: — Podaję dłoń na znak naszego pojednania.

„Był to piękny gest — pisze dziennik niemiecki, — który wywarł silne wrażenie. Woldemaras zrozumiał ten gest właściwie, na twarzy wystąpiła mu łza na wzruszenia; milcząco uściśnął on prawicę Marszałka.

„Wszyscy obecni na sali zrozumieć w tej chwili, że tutaj, na gruncie Ligi Narodów, w niewielu dniach osobistych rozmów, osiągnięto o wiele więcej, nieskończenie więcej, niż osiągnąć było można w drodze wymiany not dyplomatycznych.”

Biust Marszałka Piłsudskiego



Biust Marszałka Piłsudskiego, dzieło artysty rzeźbiarza Jana Małety, wystawione w Zachęcie warszawskiej.

Kłopot miał operator kinowy, który wyjechał z Warszawy do Genewy. Marszałek zupełnie nie wychodził z wagonu. Operator nadaremnie czyhał na Marszałka na wszystkich stacjach. Wychodził z wagonu, spacerował obok szlaku i Marszałka — nadaremnie.

Wreszcie w Genewie udało mu się jakiegoś ciekawego zdołać uchwycić: Marszałka w rozmowie z Briandem.

Po przyjeździe dopiero na dworzec warszawski Marszałek specjalnie zatrzymał się przed aparatem kinowym i dłuższą chwilę pozwolił się filmować.

Jak Fillo z Konopi wyskoczył z wniosem o uznanie Sowietów senator amerykański Borah

WASZYNGTON, 13.12. Senator Borah przedstawił na wczorajszym posiedzeniu parlamentarnej komisji do spraw zagranicznych sprawę uznania przez rząd amerykański rządu sowieckiego.

Jednakże niema widoków na przyjęcie tego wniosku, ponieważ zarówno prezydent Coolidge, jak i większość senatorów sprzeciwia się temu wnioskowi.

Bandy opryszków wypuszczonych z więzień NA MOCY SOWIECKIEJ AMNESTJI rabują ludność Rosji południowej

MOSKWA 13.12. Bandytyzm w Rosji południowej i na Kaukazie przybrał ostatnio zastraszające rozmiary. Bandy opryszków rekrutują się przeważnie z przestępców kryminalnych, wypuszczonych z więzień sowieckich na mocy ostatniej amnestii „październikowej”.

Bandytci napadają na mieszkaniach prywatnych w dużych miastach. Ludność przedmieść nie opuszcza domów w porze wieczornej.

Organizacje robotnicze domagają się wprowadzenia kary śmierci za bandytyzm, czemu jednak władze centralne sprzeciwiają się „ze względów zasadniczych”.

Walki o Kanton Chińskie wojska rządowe zdobywają miasto opanowane przez rewolucjonistów

HONKONO 13.12. Chińskie wojska rządowe zdołały zdobyć ponownie część miasta Kantonu, opanowanego przez lewicowych radykałów. Zacięte walki toczą się w dalszym ciągu.

Korona z posągu Augusta Mocnego



Tak wygląda odnaleziona obecnie w Dreźnie korona z posągu przedstawiającego Augusta Mocnego Sasa, która króla polskiego w stroju koronacyjnym

W TEHERANIE SPŁONAŁ BANK SOWIECKO-PERSKI

RYGA 13.12. Z Moskwy donoszą, że w Teheranie spłonął doszczętnie gmach banku sowiecko-perskiego. Podczas pożaru zaginęły ważne dokumenty i część zapasów konserw.

Pożar powstał wskutek podpalenia.

Dziwictwa Kowna

bron! drut kolczasty

Jeden z dyplomatów zachodnio-europejskich w Genewie...

Wien, wem... przerwał premier... nie miałym co robić w Kownie...

Na widzieć pan, że wojna mogłaby mieć dla Litwy tylko tragiczne skutki.

Woldemaras, przyparto do muru, za myślił się posepnie; poczem rzekł z rezygnacją:

Masz pan słuszość. Wojna nie dać nam nie może. Ale pokój, widzisz pan, pokój, trwały, otwierający granice...

Dyplomata uśmiechnął się i rzekł: Teoria pańska jest bardzo budująca.

Pan Woldemaras spojrzawszy na dyplomata z podejrzeniem...

POPYT NA ŻŁOTEGO w Kownie

RYGA 13.12. — Tel. wł. — Na całej Litwie zauważono w ostatnich dniach silny popyt na walutę polską.

BRIAND POWRÓCIŁ

PARYŻ, 13.12. Briand powrócił z Genewy wraz z Loucheuem...

Tragiczny zgon zakonnika w lodowatych nurtach Wisły

WARSZAWA, 13.12. Na Wiśle w pobliżu Bielaw wydarzył się wczoraj straszny wypadek.

DZIS W RADJO

Godz. 11 m. 40 — 12: Komunikaty PAT. Godz. 12: Sygnał czasu, komunikat...

Aroganckie nadzieje niemieckie, O ODZYSKANIU POMORZA za cenę zgody na unję Polski z Litwą

W przeddzień posiedzenia Ligi Narodów w sprawie litewskiej, organ komisji niemieckiej „Rote Fahne”...

Projektowi temu — jak dalej zapewnia „Rote Fahne” — nie sprzeciwiały się Stresemann, wzamian za kompensaty...

Jednorazowy zasiłek dla niesłużących pracowników państwowych płatny 20 grudnia

WARSZAWA, 13.12. Rada ministrów uchwaliła wczoraj przyznać jednorazowy zasiłek dla pracowników kontraktowych...

Delegaci stronnictw w głównej komisji wyborczej

WARSZAWA, 13.12. Stronnictwa delegowały wczoraj do głównej komisji wyborczej swoich przedstawicieli. I tak:

Krwawy wiec ukraiński we Lwowie. Nacjonalści i zwolennicy „Sojuzu” stoczyli walkę na krzesła, ławki i laski

Nasz korespondent telefonuje: We Lwowie doszło omedej do gwałtownych starć między zwolennikami dwu zważających się partji ukraińskich.

Kto się urodził dnia 14 grudnia może zdobyć wybitne stanowisko, ale strzec się powinien zatargów

Jest to unyślenie, wywołanie nieporozumienia i kłótni; przemiłowanie się z osobami o podobnym poglądzie...

Tragiczna zabawa w wisielca

BERLIN, 13.12. 15-letni uczeń szlifierski Strempel w miejscowości Krebau na Śląsku...

Na posiedzeniu Komitetu Ekonomicznego Ligi Narodów

Warszawa, 13.12. Członek Komitetu ekonomicznego Ligi Narodów z ramienia Polski...

SUKCES GENIEWSKI Marszałka Piłsudskiego jest solą w oku hakatystów

Hakatystyczna „Kreuzzeitung” twierdzi, że Marszałek Piłsudski przybył do Genewy, aby otrzymać upoważnienie...

NABRZMIAŁE ŻYŁY na szyi Woldemarasa podczas mowy min. Zaleskiego

Włoska „La Tribuna” nazywa dyskusje między min. Zaleskim a Woldemaraszem — „dramatyczną”.

Rozbicie pociągu naftowego w Tyflisie

WOSKWA, 13.12. W Tyflisie uległ katastrofie pociąg wiozący naftę. Szóstym rozbitych. Jeden konduktor zabity, a kilku rannych.

Dwie nowe napaści szowinistów niemieckich na Polaków na Śląsku Gólskim

Ze Śląska Opolskiego nadechodzą nowe informacje, dowodzące na istnienie agresywności nacjonalistów niemieckich...

W mieszkańcu p. Niekrawca z Wójtowej Wsi odbywała się lekcyja śpiewu, prowadzona przez polskiego Tow. Śpiewaczy...

Groźba podwyżki cen węgla żągnana kosztem dostaw kolejowych i obniżki taryfy przewozowej

Podwyżka cen węgla, groźna zwłaszcza w okresie większych mrozów — przestała nam zagrażać.

Dlaczego Bank Polski przyjmuje tylko weksle krótkoterminowe

Już przed rokiem sfery finansowe weszły starania, by Rząd, który stale zmniejsza stopę procentową w obrocie bankowym...

Kto wygrał na loterii

WARSZAWA, 13.12. 60.000 zł. na nr. 115496. 5.000 zł. na nr. 79816. 2.000 zł. na nr-y: 79947 103328. 1.000 zł. na nr. 89034.

Nowy pacjent min. Składkowskiego „Król Korony i Litwy Władysław III Jagiełło”

Min. Składkowski otrzymał znowu niezwykłą korespondencję. W wielkiej kopercie, której tajemnicę strzegła wielka pieczęć lakowa...

Baj baj... Jak to miało być z Litwą Najlepiej wie dają o tem bolszewicy

„Izwiestija” via oczywiście Berlin podają następujące informacje jak to miało być z Litwą...



Advertisement for a sports exhibition: NAJTAŃSZY, NAJBARDZIEJ NAJCIĘKAWSZY, CZYTA SIĘ JAK POWIEŚĆ...

GIEŁDA WARSZAWA, 13.12. PRYWATNE NOTOWANIA Metale Rubel złoty 4.73, Dolar srebrny 8.47...

Zbieg z Gujany bohaterem

Przypłacił to powtórnie więzieniem
Sąd francuski w Kłopotle

Wielkie zainteresowanie we Francji wzbudziła sprawa niejakiego Maurycego Courbiera, który stanął przed sądem w Bordeaux.

Przed 8-miu laty dwudziestoletniego Courbiera skazano na roboty przymusowe za śmiertelne zranienie przeciwnika w bóje. Po roku zesłania do Gujany, Courbier uciekł i po różnych przygodach zdołał nielegalnie wsiąść na okręt „Mosella”. W drodze na Rio de Janeiro, odchodzący z Rio de Janeiro, Courbier spotkał tonący parowiec „Księżniczkę Mafaldę”. Wówczas Courbier wyszedł z swej kryjówki i wraz z grupą marynarzy „Moselli” wziął udział w akcji ratowniczej, zachowując się jak prawdziwy bohater.

Zmuszony do odkrycia swego „incognito” wobec kapitana okrętu, Courbier stanął przed sądem w Bordeaux, który za nielegalny przejazd na okręcie skazał go na miesiąc więzienia. Na rozprawie odczytano jednak list kapitana „Moselli”, który gorąco chwalił zachowanie się Courbiera. Czynnione są obecnie starania, by Courbierowi darowano poprzednią karę za zabójstwo i nie odsyłano go do Gujany.

Żona zrobiła go Sherlock-Holmesem na swą zgubę

Ona dostała kulę, a on 14 miesięcy więzienia

Przed sądem w Arizonie odpowiada za zbrodnię zamachu na życie swej żony 48-letni mr. Georg S. Sux.

Dzielnym ów całe życie sprzedawał towary lokciowe i dziwił się, iż żona jego czytuje z zapalem książki.

Małżonka jego, pani Klotylda, chcąc wyrobić w mężu zamiłowanie do literatury, namówiła go do przeczytania przygód Sherlocka Holmesa.

Książka ta stała się powodem jej nieszczęścia. Kupca lokciowych towarów oczarowały przygody tajemnego agenta i tak w nich zasmakował, iż poczał naśladować Sherlocka Holmesa.

Zdarzyło się, że pani Klotylda wychodziła do krawcowej. Mister Georg zmierzyl ją od stóp do głów i zauważył, iż prawa jej pończoszka posiada nieznaną dziurę.

Skoro małżonka wróciła z miasta, znikła dziura na prawej nodze, a natomiast pojawiła się na lewej.

Ta niezwykła zmiana doprowadziła go do przekonania, iż jest... zdradzany.

Nie badając już dalej, strzelił do swej żony i ciężko ją zranił. Sąd oczyścił piame na honorze

pani Klotyldy Sux. Chcąc utrzymać wysmukłą linję, odwiedzała w tajemnicy przed mężem masażystkę. Nie wiedział o tem naśladowca Sherlocka Holmesa i przy pierwszym zetknięciu się z porami zdrady stracił równowagę umysłu i zasłużył sobie na karę 14-miesięcznego więzienia.

Z amantą awansował na warjata i mściwa jego adoratorka

Uwielbianym przez francuskie kobiety aktorem jest Piotr Daltour.

Grywa on role amantów i magnetyzuje serca Paryżanek, które dają mu dowody swych łask i uwielbień.

Wielbicieleńką pięknego aktora była do niedawna leciwa już wdowa, Madame Odencoven.

Od niej wynajmował Daltour piękne mieszkanie.

Lecz po jakimś czasie pani Odencoven zniechęciła sublokatora, albowiem okazywał jej zupełną obojętność i nie pragnął dowodów jej miłości.

Madame Odencoven postanowiła więc pozbyć się z domu Daltoura.

W ciągu 10 miesięcy wniosła przeciw niemu 16 skarg, obwinając go o wszystkie możliwe zbrodnie, nie wyłączając nawet szpiegostwa.

Pięknego aktora stale zwalał jednak sąd od zarzutów i zasądził panią Odencoven na zapłacenie kosztów sądowych.

Po przegraniu ostatniej sprawy chwyciła się rozsierdzona właścicielka mieszkania osobiście go pomysłu.

Zatelefonowała do policji, iż Daltour zwiariował i zamierza wysadzić w powietrze dom bombą dynamitową.

Natychmiast wysłano do mieszkania aktora 6-ciu agentów, którzy mieli go obezwładnić i odstawić do domu warjatorów.

Agenci wyważyli drzwi mieszkania a Daltour zbudzony ze snu przypuszczał, iż opadli go bandyci, poczał się więc bronić i wystrzelił na alarm z rewolweru.

Na aktora zarzucono kaftan bezpieczeństwa i oddano go do domu obłąkanych, gdzie przesiedział dwa tygodnie, nim wyjaśniła się sprawa, że jest zdrow na umyśle.

Z zemsty za głód NA DOŻYWCÓU

Podpalenie i samobójstwo

Niezwykły alarm zbudził onegdaj ze snu mieszkańców wsi Strumiany Górne pod Zyrardowem. Płonęła zagroda zamożnego gospodarza Jana Brzywczyego.

Przysłanej niebawem z Zyrardowa i Wiskitek straży pożarnej udało się uratować dom i zabudowania gospodarskie. Równocześnie rozeszła się wsi druga wiadomość niezwykła. Oto cięć właściciela tej zagrody, 55-letni Antoni Brzywczy poderżnął sobie gardło brzytwą.

Jak się okazało, Antoni Brzywczy przepisał u rekenta cały swój majątek synowi, wyznaczając sobie dożywocie. Syn rzekomo głodził starca. Wobec tego postanowił on odebrać sobie życie i zemiścił się na synu przez podpalenie jego domostwa.

W stanie beznadziejnym odwieziono starca Brzywczyego do szpitala w Zyrardowie.

Oderwane koło przyczyną kastracji samochodowej

BERLIN, 12.12. W Frvż pod Norden u pedzającego samochodu oderwało się tylne koło, skutkiem czego auto uległo rozbiciu.

Szofer i dwaj pasażerowie odnieśli ciężkie obrażenia, skutkiem których jeden z nich zmarł. (R).

Święto 1-go pułku szwoleżerów



Szwadron sztandarowy stoi na baczność przed starszyna, dokonywującą rewji.

Złowrogie klejnot krzyż z czarnych diamentów

Klątwa rodu brazylijskiego cesarza

W Londynie wystawiono na licytację krzyż, wysadzany czarnymi diamentami, który należał ongiś do cesarza brazylijskiego Don Pedra I i wedle starodawnej legendy jest jednym z najbardziej złowrogich klejnotów na świecie.

Don Pedro I, bogobojny i miłośny cesarz, z niezwykłym zapałem budował szpitale i przytułki dla niedzarzy. Na dzieła miłosierdzia wydawał wszystkie swe dochody i wyżył się wspólnymi klejnotami, które mu ofiarowano przy różnych okazjach.

Nie sprzedał tylko krzyża z czarnymi diamentami i stał się nosił na piersi.

Po śmierci Don Pedra I, który zmarł w tragiczny sposób, o dziedziczył kosztowny klejnot zięć cesarza, Miguel Alanzo.

W kilka tygodni po ślubie zginął cesarski zięć. Znalezione go martwym na przedmieściu Rio de Janeiro. Krzyż z czarnymi diamentami przeszedł na własność Don Pedra II-go.

Przyjaciele namawiali go, aby się wyżył krzyża i ofiarował go jako wotum do kościoła, ale niewierzący w zabobony młodzieniec uparł się, że klejnot zatrzyma.

Niedługo potem wybuchła w kraju rewolucja, Don Pedro musiał uciekać i wtedy dopiero nabrał przekonania, że powodem jego nieszczęścia były czarne diamenty.

Ofiarował więc krzyż jednemu z portugalskich arystokratów. Długi czas rodowy klejnot cesarza brazylijskich pozostawał w ukryciu.

Teraz dopiero wydobyto go ze schowania i wystawiono na licytację.

Pomimo małej stosunkowo ceny, nie zgłaszają się nabywcy, boją się, aby złowrogie diamenty nie przyniosły im nieszczęścia.

DOBRA POSADKA ZA ZDRADĘ „IDEAŁÓW”

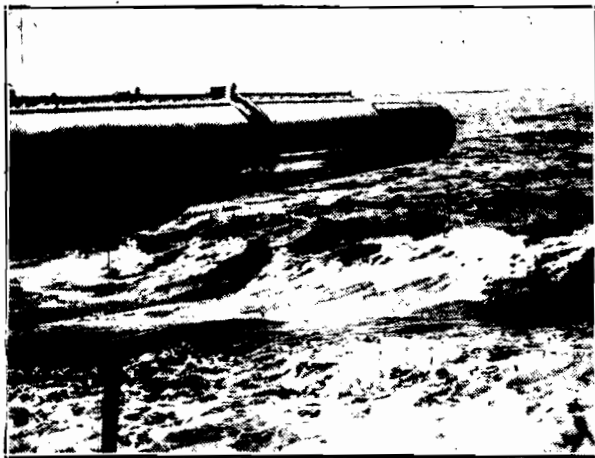
MOSKWA 12.12. Jeden z przewódców opozycji, Zof, przeszedł na stronę większości komunistycznej, zamian za co mianowano go członkiem rady komisariatu komunistycznej.

Jeszcze jeden prorok



JOZEF WEISSENBORG magnetyzer berliński, twórca nowej seki religijnej, która wleży w wskrzesza nie zmarłych za pomocą siły magnetycznej. Rycina przedstawia moment symbolicznego przywołania do seki nowego jej wyznawcy, na którego pomocnik Weissenberga nakłada ręce. Sam prorok” asystuje tej ceremonii.

Dzieło zniszczenia



Ciekawe zdjęcie ćwiczeń torpedowców amerykańskich: chwila kiedy torpeda wylatuje z rury, by zacząć dzieło zniszczenia.

W twardej walce z bezlitosnym losem

ULEGŁA MŁODA MEŻATKA

Walczy ze śmiercią na białym łożu szpitalnym

WARSZAWA, 12.12.

Niepowodzenia życiowe szły za nią krok w krok...

Nazywa się Eugenia Józefiska, ma 19 lat, mieszka wraz z matką Michaliną w jednopokojowym mieszkanku na 1-em piętrze w domu nr. 12 przy ul. Emilji Plater.

Przed dwoma laty siedemastoletnia wówczas panienka wyszła za mąż za niejakiego Ignacego Józefiskiego.

W rok po ślubie mąż jej dokonał napadu rabunkowego, schwytano go i odsadono w więzieniu.

Od tej chwili młoda kobieta była skazana na bytowanie o własnych siłach.

Zaopiekował się nią wtedy dawny jej znajomy i adorator Stefan Sobieraj, właściciel jatki z mięsem w halach targowych.

Sobieraj, ożeniony przed dwoma laty z panną z Poznańskiego, źle żył z żoną, która od dłuższego już czasu bawiła na wsi u rodziców.

Miejsce jej w sklepie zajęła Józefiska, w białym fartuchu całe dnie spędzała przy kasie, przyjmując pieniądze.

Głośno mówiono, że między młodymi „coś” jest.

Nagle... Niespodziewanie przyjechała z Poznania żona Sobieraja. Przyszła do sklepu.

Rywalki stanęły oko w oko.

— Co pani tu robi? — zapytała Józefiskiej.

— Jestem kasjerka...

— Nie potrzeba nam kasjerki...

Wtedy stanął między dwiema kobietami Sobieraj.

— Rzeczywiście... poco robić awantury?... Niech pani pójdzie do domu, a ja tu zatwierdź tę sprawę...

Józefiska zdjęła fartuch i bez słowa opuściła sklep.

Szły za nią śmiechy i docinki przekupek i kumoszek...

Skierowała się do domu. Po drodze wstąpiła do sklepu aptecznego i za parę groszy kupiła esencję octową.

W parę godzin później przewieziono ją do szpitala Wolskiego. Otruła się esencją octową.

Tragiczna śmierć na mrozie

Po weselnej libacji

młody drużba zmarł w lesie

WARSZAWA, 12.12.

W lesie miłośkim znaleziono zwłoki młodego mężczyzny.

Pierwotne badanie nie wykazało, czy popełnił on samobójstwo, czy też padł ofiarą zbrodni.

Po przeprowadzeniu dochodzenia okazało się, że jest to 19-letni Paweł Górski, mieszkaniec wsi Prochowina gm. Młociny.

Górski w dniu 21 listopada był na weselu w sąsiedniej wsi i po libacji odprowadzał dwie drużny do domu.

Powracając, zabłądził w lesie, a będąc podchmielony usiadł na śniegu i zasnął.

To było przyczyną jego zguby. Zmarł na śmierć.

Trumna ze szczątkami bestjaisko zamordowanej Michałowskiej nie może być złożona w ziemi

przed ostatecznym ukończeniem procesu Królikowskiego

WARSZAWA, 12.12.

Trumna ze szczątkami bestjaisko zamordowanej, a następnie pochwytanej Michałowskiej wciąż jeszcze znajduje się w przechowalni dowodów rzeczowych sądu okręgowego.

Jak wiadomo, szczątki te podczas procesu Królikowskiego, oskarżonego o dokonanie mordu, figurowały jako dowód rzeczowy w sądzie 1-ej i 2-ej instancji. Obecnie sprawa Królikowskiej

go przeszła do Sądu Najwyższego, gdzie rozpatrywana będzie w dniu 21-ym bm., tym razem bez owej trumny, bowiem Sąd Najwyższy nie bada meritum sprawy, lecz jej procedurę.

A jednak szczątki ofiary ohydne mordu nie mogą być jeszcze pochowane, bowiem mogą się jeszcze raz stać potrzebne jako dowód rzeczowy, o ile Sąd Najwyższy prześle sprawę do ponownego osądzenia.

Ostateczny wynik wyborów do Rady,

ustalony przez Komisję Główną Wyborczą,

zgodza się z obliczeniem podanym wczoraj przez „Dziennik Białostocki”.

Na wczorajszym posiedzeniu Głównej Komisji Wyborczej ostatecznie ustalono, że z listy Nr 2 wejdą jako radni p.p.: Al. Muszyński, Rom. Młyński i Anatol Prorowicz, jako kandydaci p.p.: St. Białik i St. Zduniak, z listy Nr 4 radni: B. Flomen-

baum, I. Waks, Sz. Goldman, B. Tabaczyński, L. Szobfisz, El. Ryszelewski, kandydaci: S. Berkner-Rubinowicz, Ch. Anachowicz, Sz. Paigin, z listy Nr. 7 radny Otto Langer, z listy Nr. 8 radny Al. Sawicki, z listy Nr. 10 radni: W. Kuli-

kowski, B. Szymanski, A. Rutkowski, Z. Siemaszko, Fr. Grosser, R. Wieczorek, Wł. Filipowicz i St. Reinhard, kandydaci: K. Chrzastowski, W. Antonowicz, J. Kucharski i Z. Stermiński, z listy Nr. 11 radni: H. Wider i L. Patt, kandydaci: Abr. Jewrejski, z listy Nr. 12 radni: W. Hejner, I. Lifszyc, Al. Rajgrodzki, Abr. Gotesdiner, M. Kacnelson, Ar. Tillerman, M. Ziemiński, Ar. Albek

Moż. Szwiiff, kandydaci: W. Gordon, J. Goldberg, P. Gielczyński, S. Farsztejn i L. Kurycki, z listy Nr. 13 radni: H. Lifszyc, I. Pines, I. Edelsztejn, Ch. Gerc, kandydaci: J. Hendler i A. Kagan, z listy Nr. 15 radni: Wł. Olszyński, A. Kluge, M. Motoszko i W. Dorożyński, kandydaci: H. Kowalewski i K. Kosiński, z listy Nr. 16 radni: M. Ostrowski, I. Szafranko i Wł. Malewski, kandydaci: M. Oświeciński.

Komisja międzynarodowa badała granicę polsko-litewską

Za kordonem oficerów polskich witano owacyjnie

W związku z uchwałami genewskimi, w dniu 12-go b. m. ppoł. przybyła z Warszawy do Suwałk specjalna Komisja, złożona z delegatów Anglii, Francji, Włoch w towarzysztwie oficerów polskich. Po zatrzymaniu się u dowódcy 41 p. w Suwałkach, Komisja wspólnie z przedstawicielami ołficerem K.O.P. przekroczyła autami grani-

cę polsko-litewską i udała się do Kalwarii, gdzie oficerowie polscy byli owacyjnie przyjmowani przez ludność polską. W imieniu rządu litewskiego przyjął Komisję specjalny delegat litewskiego Min. Spraw Zagranic. Po odbyciu konferencji w Kalwarii, Komisja tego samego dnia wróciła na teren polski

Pożegnanie oficjalne b. Wojew., inż. Marjana Rembowskiego.

Zorganizowany został Wojewódzki Komitet pożegnania b. Wojewody inż. Rembowskiego. Program

pożegnania w zarysie przedstawia się następująco: 1) uroczyste zebranie w sali gimnazjum męskiego im. Króla Zygmunta Augusta: przemówienia przedstawicieli poszczególnych delegacji, wręczenie adresu, 2) bankiet, 3) ufundowanie stypendjum imienia b. wojewody inż. Rembowskiego.

P. Wojewoda składał wczoraj wizyty.

Wojewoda Białostocki w dniu wczorajszym złożył oficjalne wizyty szeregowi wyższych przedstawicieli władz, m. in. przesławił Sąd Okręgowy, Prokuratorowi, Przesławił Banku Ziemińskiego i Dyrektorowi Urzędu Polskiego.

Niema bonów -- koniec ze strajkiem.

Trwający od dnia 6-go bm. w fabryce sukna i kolder Amieła i Kulikowskiego, strajk 66 robotników został zlikwidowany. Robotnicy przystąpili do pracy. Postawione przez robotników warunki wypłaty należnych zarobków nie bonami, lecz gotówką zostały uwzględnione.

Walne Zebranie P. Cz. Krzyża

Przypominamy, że we czwartek, dnia 15 bm. odbędzie się walne zebranie Polskiego Czerwonego Krzyża w sali Rady Miejskiej. Początek w pierwszym terminie o godz. 6 wiecz. w drugim terminie o godz. 7 wieczorem.

WĄTPLIWOŚCI ZBYTECZNE

Już wczoraj należało ustalić rezultat wyborów do Rady

W związku z tem, że na posiedzeniu Głównej Komisji Wyborczej do Rady Miejskiej w dniu 12 b. m. ujawniły się różnice zdań co do podziału mandatów, dopadujemy się, że wczoraj przewodniczący tej Komisji wice-przes Sąd sędzia Bacciarelli odwiedził naczelnika wydziału samorządowego Urzędu Wojewódzkiego p.

Galasiewicza, z którym odbył konferencję. Jak słychać, p. naczelnik Galasiewicz wyjaśnił p. sędziemu, że prawidłowy podział mandatów jest taki, jak podano we wczorajszym „Dzienniku”. Sprawa ta winna była być ostatecznie rozstrzygnięta na wczorajszym posiedzeniu Głównej Komisji Wyborczej.

ZEMSTA REKRUTA

Zamordował wachmistrza za maltretów, podczas służby.

Z rzeki Netta około Augustowa wydobyto zwłoki Władysława Michałka, wachmistrza 1 p. ułanów Krechowleckich. Przeprowadzona w dniu 10-go b. m. sekcja zwłok wykazała, że denat miał zadane bardzo ciężkie uszkodzenie ciała przez uderzenie tępym narzędziem w głowę, skut-

kiem czego nastąpiło pęknięcie czaszki. Dochodzenie ustaliło, że mordercą jest Henryk Grygorowicz, lat 22, mieszkaniec Augustowa, który dokonał zabójstwa przez zemstę, za rzekome maltretowanie przez wachmistrza Michałka w czasie służby Henryka Grygorowicza w pułku.

Echa zabójstwa śp. Kondratowiczówny

15 grudnia r. b. rozpocznie się proces o zabójstwo s. p. Jadwigi Kondratowiczówny, nauczycielki Szkoły Rzemieślniczej męskiej na Antoniku. Życie młodej, pełnej sił, pełnej zapału do pracy nauczycielki zostało nagle przerwane zbrodniczą ręką. Urodzona we Lwowie, ukończyła w Krakowie Liceum w 1918 r. mając lat 17, następnie Wydział dla Absolwentów i Pedagogiczny kurs przy Akademii Handlowej w Krakowie.

lekcje na kursach dokształcających dla młodzieży rzemieślniczej. W wolnych chwilach uczyła się śpiewu i francuskiego. Była nauczycielką z powołaniem, pragnęła dać jaknajwięcej wiedzy tej młodzieży, którą szczerze kochała — to też stale z wytrwałością starała się pogłębić swą wiedzę, rozszerzyć swój horyzont umysłowy. Dobra, pomagała matce swej, wdowie po lekarzu obecnie nauczycielce szkoły powszechnej w kształceniu swych sióstr. Starała się zawsze czynić dobrze i nieść pomoc potrzebującym.

Teraz rachunki jej ze światem są już zakończone. — Pochwały i krytyka nie dosięgną jej już. Lecz gdyby mogła wstać z grobu, zwróciłaby się do młodzieży, którą kochała, w którą wierzyła z prośbą, ażeby w sercach swych rozwijała uczucie miłości bliźniego, uczucie sprawiedliwości, kształciła swoje sumienie, a odrzucała precz nienawiść i zło, by stała się odporną na wpływy ciemnych sił, które wyszukują i prowadzą do złego słabe siły tych „którzy nie wiedzą co czynią”.

Akcja wyborcza Stronnictwa Chłopskiego.

Dnia 11 grudnia b. r. odbył się zjazd okręgowy delegatów Stronnictwa Chłopskiego z terenu okręgu wyborczego Grodno—Augustów—Suwałki. W zjeździe wzięło udział 83 delegatów. Przemawiali dr. K. Polakiewicz, Piotr Kosiba i Franc. Sieradzki z Grodna. Po dyskusji wybrano Zarząd Okręgowy Stronnictwa, powołując na prezesa p. Franciszka Sieradzkiego. Na terenie okręgu wyborczego

Białystok—Wolkowysk Sokółka odbyto we wszystkich gminach zebrania prezesów i sekretarzy stronnictwa, a w dniach 15, 17 i 18 b. m. odbędą się zjazdy powiatowe w Wolkowysku, Sokółce i Białymstoku. Na wszystkich dotychczasowych zebraniach członkowie Stronnictwa Chłopskiego na terenie Wolewództwa Białostockiego oświadczają się za Rządem Marszałka Piłsudskiego.

Stefan Jaracz w Białymstoku.

CAŁE MIASTO NASZE, wybiera się we czwartek do teatru, BY PODZIWIĆ WSPANIAŁĄ GRĘ MISTRZA

Wiadomość o czwartkowym iednym występie sławnego artysty odbiła się żywym echem w szerokiej sferach naszych bywałców teatralnych. Do teatru „Palace”

już obecnie napływają zgłoszenia telefoniczne i osobiste. Widać, że Białystok posiada już wyrobioną publiczność teatralną, która jest o courant zjawisk w świecie teatralnym i zaiste tembardziej ubolewać należy, że Białystok niema stałego teatru.

Złodzieje odwiedzili SZKOŁĘ

Dnia 12 bm. w nocy złodzieje za pomocą podrobionego klucza dostali się do lokalu Szkoły Rzemieślniczej (Lipowa Nr. 41) skąd skradli maszynę do pisania wartości 900 złotych.

Przy tej sposobności nadmieniamy, że z okazji występów Jaracza w Katowicach, Król. Hucie i Bytomiu prasa niemiecka skądinąd nieskłonna zachwycać się tem, co nasze — zaliczyła naszego mistrza do rzędu artystów światowych jak Moissl, Schildkraut, Basserman i in., przyczem podniosła, że ogólną cechą naszego artysty jest naturalność i szlachetność gry.

Bolszewicka „Róża”

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Grodnie, oskarżona z art. 129 kk. Róża Miłsztejn, została skazana na 1 rok twierdzy, a oskarżony z art. 102 kk. Bazyl Streszko, na 3 lata więzienia.

Chcesz emigrować

plać podatki.

Osoby, ubiegające się o paszporty zagraniczne emigracyjne (bezpłatne) winny dołączyć do podania oprócz innych dokumentów również zaświadczenie właściwego Magistratu wzgl. Urzędu Gminnego o niezaleganiu z opłatami podatków komunalnych.

Ładny „spór sąsiedzki”.

W dniu 12 b. m. w Czarnej-Wsi wynikała pomiędzy Toplinem Janem a Michaliną Adamską sprzeczka podczas której Toplin uderzył Adamską wiadrem łamiąc jej prawą nogę. Poszkodowaną umieszczono w szpitalu Sw. Rocha w Białymstoku.

APOLLO

DZIS UROCZYSTA Premjera Początek o g. 6³⁰, 8¹⁰, 10¹⁰. Uroczą gwiazda

LE D'AMITA

w swoim najlepszym filmie 10 aktowym dramacie p. t.

UBÓSTWIANA (SONIA LITOWSKA)

Originalne zdjęcia walki byków Wspaniała wystawa. Emoc. treść Malownicza Hiszpania. Barcelona

NA SCENIE PUŻEGNALNE WYSTĘPY NIURA BOLSKA w swoim repert. W. ZDANOWICZ C. JABŁOŃSKIEJ i CESARSKIEGO i Apollo Girls

MODERN

DZIS PREMIERA! Kasa od godz. 6³⁰. Początek 6³⁰, 8³⁰, 10³⁰ wiecz. Ceny od 1 zł. 25 gr.

FILM PRODUKCJI POLSKO-NIEMIECKIEJ. Frustracja treść. Silne napięcie. Fragmenty z wojny światowej. Rzecz dzieje się w Warszawie, Berlinie i w okopach niemieckich w czasie wielkiej wojny światowej. Oloha tragedia niezamężnej kobiety.

DUSZE

DZIECIĘCE OSKARZAJĄ WAS

W rolach głównych: Artysty polscy: ZAWISZANKA, SYM, ŁABUŃSKA Art. zagranic.: Natalja Lisienko, A. Steinbrück

„Enrilo”

ma smak i zapach czystej kawy ziarnistej. — natiemias jest pożywniejszem, zdrowszem i znacznie tańszem!

Proszę się przekonać, „Enrilo” można nabyć w każdym składzie kolonialnym!

Związać na znak fabryczny „młynek do kawy”!

Lekarz - Dentysta

Helena Zakrzewska

Leczenie i wstawianie zębów sztucznych. przyjeżdża chorých: 10-2 pp. 14 7 w. Białystok, ul. Rynek Kościuszki 3

Izaak Josef

LEKARZ-DENTYSTA Choroby zębów i jamy ustnej Sztuczne zęby Prowadzi z urlopu przyjmują od 10 do 2 i od 4 do 6 w. Ul. Warszawska 26 7. telefon 49.

Dr. L. Kryński

Chor. weneryczne, skórne i moczopłciowe Leczenie, prześwietlanie i zdjęcia promieniami ROENTGENA Kwalifikacje lampy kwarcowej. Przyjmuje od godz. 9-11 i 7-9 Kobiety od 7-9 BIAŁYSTOK, ul. Lipowa 25, tel. 4-47.

Doktor M. Kanel

Choroby weneryczne, skórne i włoś. Leczenie i prześwietlanie promieniami RENTGENA Naświetlanie Lampą Kwarcową Przyjmuje od 9-11 i 5-8 w. Kobiety od 4-6 pp Białystok, ul. Sienkiewicza 57, tel. 6-96

Dr. Neumark

Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe. Przyjmuje od g. 10-12 i od 3-8 pp. Białystok, ulica Kilińskiego Nr 11 Tel. 6-06. (ul. Ni miecka)

GLUCHOTA ULECZALNA!

„EUFONJA”

Fenomenalny wynalazek zademonstrowany specjalistom Sami się w domu wyleczycie z przytępienego słuchu, szumu i cieknięcia z uszów. Liczne podziękowania. Pouczającą broszurę wufonja bezpłatnie na żądanie „EUFONJA” Litzki kolo Krakowa 1203

Dr. M. Kacnelson

choroby weneryczno-skrórne Przyjmuje od godziny 9-ej do 1-ej i od 4-ej do 7-ej Białystok, Kilińskiego Nr. 8, tel. 9-61

Dr. J. Walewski

Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe Naświetlanie lampą kwarcową. Przyjmuje rano do 11 i od 4 do 6 w. po poł. w niedziele od 11 do 1 i od 4 do 6 pp ul. Sienkiewicza 14, m. 3 III piętro! Telefon 9-40.

Dr. Aleksander Gurwicz

Specjalność choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe Leczenie i prześwietlanie promieniami Rontgena i lampą kwarcową. Przyjmuje od godziny 9 do 11 i od 4 do 6 w Białystoku, ul. Lipowa, 17 tel. 6-40.

ZAWIADOMIENIE.

Komisja Likwidacyjna Banku Ziemi Podlaskiej w B-ku Spółdzielni z nieograniczoną odpowiedzialnością Kupców Polskich i Właścicieli Nieruchomości w obrębie Województwa Białostockiego, niniejszem ocala, że na dwóch Walnych Zebraniach w dniach 29 X i 29 XI 1927 r. zapadła uchwała o likwidacji. Komisja likwidacyjna wzywa przeto wierzycieli wymienionej Spółdzielni do zgłaszania swoich należności do dn. 15. III. 1928 r. Likwidatorami Spółdzielni są: 1) Homan Stanisław, 2) Religioni Jan i 3) Mioduszewski Ludwik. Siedziba Komisji Likwidacyjnej mieści się w lokalu Stowarzyszenia Kupców Polskich przy ul. Legionowej Nr. 1. 1854

WARUNKI PRENUMERATY: miejscowa z dostarczeniem do domu — 21.5, — zamiejscowa wraz z przesyłką — 21.5 gr. 50, — zagraniczna 21.9. CENY OGŁOSZEN: za wiersz milimetrowy — szerokość szpalty redakc. w tekście na 4 stronie — 70 groszy, zwyczajna połowa szpalty redakc. — 25 groszy, drobne za wyraz 20 groszy. Układ ogłoszeń dwunastopółkowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Na zarządzie uchwał Zarządu Prasy Prowincjonal. wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych w formie podlegają opłacie

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: ANTONI LUBKIEWICZ

Druckarnia Miszondznika, Białystok Lipowa 25. — Tel. 3-98.